Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego i Kazimierza Jaworskiego na 65. posiedzeniu Senatu w dniu 20 listopada 2014 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Dziękujemy za odpowiedź prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie na nasze oświadczenie z dnia 7 sierpnia bieżącego roku sygnalizujące niezrozumiały brak wyznaczenia terminu rozprawy w sprawie zastępcy szefa BOR oskarżonego o niedopełnienie obowiązków w związku z organizacją lotu prezydenta RP do Smoleńska 10 kwietnia 2010 r.

Z odpowiedzi tej wynika, że terminu rozprawy nie ma i nie wiadomo, kiedy zostanie wyznaczony, a od wniesienia aktu oskarżenia (9 października 2012 r.) minęły już ponad dwa lata. W sprawie zmieniono sędziego referenta, w miejsce sędziego, który dwa lata zapoznawał się z liczącymi sto tomów aktami sprawy, wyznaczony został nowy referent, któremu przygotowanie się do sprawy też może zająć ze dwa lata.

Szanowny Panie Ministrze, my wiemy, że Pan nie ma nic do postępowań sądowych i że Pański tytuł „minister sprawiedliwości" fałszywie wskazuje na jakikolwiek Pana wpływ na to, w jaki sposób wymierzana jest sprawiedliwość – stało się tak na skutek oddzielenia prokuratury od Ministerstwa Sprawiedliwości – niemniej jednak ze strony rządu, w którego skład Pan wchodzi, słyszeliśmy deklaracje o przyspieszeniu postępowań sądowych. Może przynajmniej to jedno postępowanie Pan przyspieszy? Wiemy, że nie ma Pan w tym zakresie żadnych kompetencji władczych, bo Pański urząd dzięki reformom przeprowadzonym wspólnymi siłami przez większość parlamentarną PO, PSL i SLD został ich skutecznie pozbawiony, ale może by Pan poprosił prezesa sądu o łaskawe wyznaczenie terminu tej sprawy? Dobrze byłoby, gdyby gdzieś na horyzoncie jakiś termin rozprawy się pojawił. Niech Pan spróbuje. Może prezes niezależnego, niezawisłego i nierychliwego sądu się na Pana nie obrazi. Nie wiemy, co odpowiadać ludziom, którzy niecierpliwie pytają nas, co z tą sprawą i czy przypadkiem sąd nie chce, potocznie mówiąc, ukręcić jej łba i doprowadzić do przedawnienia. Chodzi tu przecież o odpowiedzialność za zaniedbania, które mogły mieć wpływ na tragedię smoleńską i śmierć prezydenta RP.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pająk
Jan Maria Jackowski
Kazimierz Jaworski